

Astronautci uwięzieni na ISS wrócą na Ziemię dopiero w lutym

11 sierpnia 2024

NASA, amerykańska agencja kosmiczna, podjęła decyzję o przesunięciu terminu misji załogowej Crew-9 na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS), pierwotnie zaplanowanej na sierpień 2024 roku. Powodem tego opóźnienia są problemy techniczne z kapsułą Starliner, opracowaną przez firmę Boeing, która miała sprowadzić dwóch astronautów z ISS z powrotem na Ziemię.



Kapsuła Starliner, która od czerwca 2024 roku jest zacumowana na ISS, napotkała poważne trudności techniczne, w tym problemy z silnikami manewrowymi oraz wycieki helu. Te usterki zmusiły NASA i Boeing do przeprowadzenia dodatkowych testów oraz analiz, co znacząco opóźniło powrót astronautów na Ziemię. Choć Starliner miał pierwotnie wykonać krótki, trwający około ośmiu dni lot, problemy techniczne sprawiły, że misja trwa już ponad dwa miesiące, a końca nie widać.

W obliczu tych trudności NASA rozważa nawet sprowadzenie astronautów z ISS za pomocą innej kapsuły – Dragon, należącej do firmy SpaceX. Jeśli ta opcja zostanie wybrana, powrót załogi Starlinera na Ziemię mógłby się odbyć dopiero w lutym 2025 roku. Decyzja o tym, czy Starliner wróci na Ziemię bez załogi, ma zapaść w połowie sierpnia 2024 roku.

Opóźnienie misji Crew-9, której nowy termin został przesunięty na wrzesień 2024 roku, wiąże się również z koniecznością zwolnienia portu dokującego na ISS, który obecnie zajmuje Starliner. NASA stara się również zminimalizować wpływ opóźnienia na inne zaplanowane misje, takie jak start sondy

Europa Clipper.

Ta sytuacja to kolejny cios dla programu załogowych lotów kosmicznych realizowanego przez Boeinga. Problemy techniczne z kapsułą Starliner stawiają pod znakiem zapytania dalsze misje tej firmy, a NASA może być zmuszona do dalszego polegania na SpaceX w realizacji swoich załogowych misji kosmicznych.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)